

Szkodliwość pornografii nie powinna być w domu tematem tabu – rozmowa z rzecznikiem STS

Im większa będzie świadomość rodziców o tym, jak niebezpieczna jest pornografia, tym – mamy nadzieję – mniejszy będzie opór przed rozmową o niej. W finalnym rozrachunku to zawsze stanowi warunek zapewnienia dziecku ochrony i prawidłowego rozwoju – mówi Izabela Karska, rzecznik Stowarzyszenia Twoja Sprawa

Michał Kmieć (Teologia Polityczna): Prowadzą Państwo szkolenia dla rodziców związane z problemem pornografii. Na ile jest to problem społeczny?

Izabela Karska (rzecznik Stowarzyszenia Twoja Sprawa): Tych obszarów, o których rozmawiamy z rodzicami, jest kilka, ponieważ samo zjawisko pornografii jest złożone i silnie oddziałuje na różne obszary współczesnego życia społecznego. Uświadamiamy pełne spektrum tego, czym jest współczesna pornografia, na czym polega zagrożenie, jakie konsekwencje niesie i co robić, żeby ochronić dziecko przed nim. Szczególny nacisk kładziemy na potrzebę rozmowy. Szkodliwość pornografii nie powinna być w domu tematem tabu i nie należy się go obawiać. Pornografia jest produktem niebezpiecznym nie tylko dla dzieci, ale także dla dorosłych, co potwierdzają badania prezentujące szkodliwe konsekwencje korzystania z niej. Mówimy tu o konkretnych zmianach w obszarze chemii mózgu, zmiany w jego

strukturze i patologizacji prawidłowego funkcjonowania. To przekłada się na jakość realizowanych przez osoby często oglądające pornografię zadań w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym. Takie problemy, jak trudności z nawiązywaniem i budowaniem relacji, zaburzenia w sferze motywacji i emocji, problemy z erekcją i współżyciem, większe przyzwolenie na stosowanie przemocy, uprzedmiotowienie kobiet czy uzależnienie i konieczność terapii, to w kontekście skali dostępności do pornografii coraz częściej zauważany problem społeczny. Nie bez powodu w efekcie działań Stowarzyszenia Twoja Sprawa, Ministerstwo Zdrowia po raz pierwszy uznało wpisując w Narodowym Programem Zdrowia na lata 2016–2020 pornografię za zjawisko zagrażające zdrowiu publicznemu. Nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, a konsekwencje mogą być poważne, zwłaszcza kiedy dotyczą one najmłodszych. Dziś więcej niż połowa dzieci w wieku 14-15 lat już wie co to jest pornografia, a 10% chłopców deklaruje jej oglądanie przynajmniej raz dziennie, a 15% nawet częściej niż raz dziennie. To już jest symptomatyczne dla uzależnienia. Długotrwałe oglądanie pornografii w przypadku młodzieży skutkuje nabyciem przez nią m.in. patologicznego rozumienia seksu i tego, jak będą w przyszłości traktować siebie i innych. Współczesny nastolatek, nie znajdując wiedzy o seksie w rozmowie z rodzicami, szuka jej w Internecie, a my chcemy zachęcić rodziców, żeby to oni właśnie, jako pierwsi uświadamiali swoje dzieci. Także w temacie pornografii, która jest kłamstwem na temat seksu i odziera go z relacyjnego charakteru, ucząc jedynie brutalności, wulgarności i zachęcając do zachowań ryzykownych. Mowa tu o wcześniejszej inicjacji seksualnej. Dla kondycji całego społeczeństwa ma to znaczenie.

Jaka jest dostępność pornografii? Czy zabezpieczenia chroniące nieletnich mają jakieś zastosowanie?

*Pornografia jest produktem
niebezpiecznym nie tylko dla
dzieci, ale także dla dorosłych,
co potwierdzają badania
prezentujące szkodliwe
konsekwencje korzystania
z niej*

Dostępność
pornografii jest
właściwie niczym
nieograniczona,
darmowa i
nielimitowana
czasowo. Jeśli
weźmiemy pod
uwagę, że głównym
jej źródłem jest

Internet i fakt, że mają do niego taki właśnie dostęp najmłodszy, to skala zjawiska przeraża. Według badań Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej w grupie badanych ponad 10 tys. uczniów dawnych gimnazjów, aż 43% dociera do niej za pośrednictwem telefonu komórkowego (dane na 2017 r.). Połowa z przebadanych dzieci przyznaje, że ogląda pornografię, a w wśród nich 61% chłopców i 42% dziewcząt zetknęło się z nią jeszcze, zanim ukończyli 12 lat. Pozorne zabezpieczenia na stronach z pornografią to fikcja, dlatego tak ważne jest, aby to rodzice zadbali o uruchomienie bezpośrednio na telefonie i komputerze dziecka odpowiedniej aplikacji tzw. ochrony rodzicielskiej. To, co zyskujemy dzięki nim, to czas. Opóźnimy pierwszy nieintencjonalny kontakt dziecka z pornografią, a kiedy już ono samo zaczyna się nią interesować, to nie ułatwiamy mu tego, przynajmniej w domu i na jego telefonie. Taka ochrona jest też ważna dla samych rodziców, jako prawnych opiekunów. Może się zdarzyć, że nieświadomi tego, jakie treści przegląda na swoim komputerze nasze dziecko, ryzykujemy ściąganie przez niego materiałów, których nawet posiadanie jest przestępstwem (np. materiały zoofilskie i pedofilskie.) Jasno precyzuje to art. Art. 202 § 4a, zgodnie z którym „kto przechowuje, posiada lub uzyskuje dostęp do treści pornograficznych z udziałem małoletniego,

podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Takie zabezpieczenia są też dla dzieci sygnałem, że my jako dorośli nie akceptujemy takich treści. Na szkoleniach nie tylko wskazujemy rodzicom, jak ten problem rozwiązywać, ale też zaznaczamy, że technologie nie rozwiązują nam problemu bezpieczeństwa dziecka i nie zdejmują z nas odpowiedzialności za nie. Minimalizują jednak ryzyko, a to już bardzo wiele. To, co zdecydowanie skuteczniej chroni nasze dzieci, to nasza obecność i uważność na to, co dzieje się w ich życiu i rozmowa z nimi. Realia zmuszają nas do wykorzystania każdej możliwości ochrony i nierozsądnym byłoby z nich nie korzystać. Nie należy jednak patrzeć na technologie w sposób zerojedynkowy. Działajmy po prostu na każdym polu ze świadomością istniejących ograniczeń. Nie przeceniajmy także umiejętności technicznych naszych dzieci, nawet kiedy myślimy, że wiedzą o Internecie i jego zabezpieczaniu więcej od nas.

Według badań Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej w grupie badanych ponad 10 tys. uczniów dawnych gimnazjów, aż 43% dociera do niej za pośrednictwem telefonu komórkowego (dane na 2017 r.)

W jaki sposób wyglądają szkolenia przygotowane dla rodziców? Dlaczego tak ważne jest skłonienie ich do rozmów z dzieckiem na ten temat?

W szkoleniu może wziąć udział każdy, choć kierujemy je przede wszystkim do rodziców. Tak naprawdę oni są najbardziej odpowiednimi osobami, które mogą i powinny rozmawiać z dzieckiem o szkodliwości

pornografii. Podstawowym celem spotkania jest przygotowanie ich do tej rozmowy. Technicznie prelekcje odbywają się w salach szkolnych, bibliotecznych, gimnastycznych lub szkoleniowych. Wystarczy, aby zapraszająca nas placówka dysponowała sprzętem multimedialnym (rzutnik, nagłośnienie) i dotarła z informacją do rodziców. Dla osób z Warszawy zainteresowanych tym, jak chronić swoje dziecko przed pornografią, przygotowaliśmy możliwość wzięcia udziału w takiej prelekcji (*odbędzie się ona 24 kwietnia o godz. 17.00 w siedzibie Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Tynieckiej 40a. Więcej informacji o zapisach będzie dostępnych na stronie www.twojasprawa.org.pl i pod numerem tel. 604 904 044 - redakcja*).

Podczas spotkania damy rodzicom konkretne wskazówki, pakiet niezbędnej wiedzy oraz inspiracji, które mogą wykorzystywać we własnym domu

Z myślą o rodzicach stworzyliśmy także specjalną stronę

www.bezpornografi.pl/dzieci, która jest dopełnieniem treści omawianych na szkoleniach. Każdy z rodziców otrzymuje specjalnie opracowaną broszurę podsumowującą najważniejsze zagadnienia na temat pornografii. Wychodząc naprzeciw potrzebom młodzieży, przygotowaliśmy także wersję broszury napisaną w języku nastolatków. To może być świetny pretekst do rozmowy, zanim pornografia stanie się problemem. Podczas spotkania damy rodzicom konkretne wskazówki, pakiet niezbędnej wiedzy oraz inspiracji, które mogą wykorzystywać we własnym domu. Staramy się pokazać problem z

każdej strony, nie unikając tych mrocznych, ale nie brakuje także elementów humorystycznych. Zależy nam na rzetelnym pokazaniu, że nawet na tak trudny temat, rozmowa jest możliwa. Sami rodzice przekonują się o tym, czego dowody mieliśmy podczas warsztatowej wersji naszej prelekcji zorganizowanej w siedzibie Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń.

Jaką popularnością cieszą szkolenia organizowane przez Stowarzyszenie, w jakich miastach są one dostępne? Jaką mają skuteczność?

Coraz większą. Bywa, że motywacją do zaproszeniach nas z prelekcją jest sytuacja, kiedy w szkole lub w domu okazuje się, że dzieci miały kontakt z pornografią. To jest dla nas też sygnał, że temat pornografii i tego, jak chronić przed nią dzieci, jest palący. Widzimy to także po kalendarzu planowanych spotkań. Mamy wiele sygnałów, że rodzice potrzebują konkretnej wiedzy, treningu umiejętności, a czasem zainspirowania, by przestać się obawiać takiej rozmowy i poczuć się bardziej kompetentnymi. W tym roku spotkaliśmy się już z blisko 800 rodzicami z całej Polski. Odwiedziliśmy kilka szkół w samej Warszawie, a także we Wrocławiu, Gdańsku, Międzyzlesiu, Pruszkowie oraz w wielkopolskim Buczu i śląskim Libiążu. W najbliższym czasie spotkamy się z rodzicami z Rzeszowa i Białegostoku. W ankietach, które wracają do nas po szkoleniu, na pytanie: „Czy porozmawiają z dziećmi na temat pornografii?” aż 85% rodziców deklaruje odpowiedź „tak”. To dla nas potwierdzenie trafności prezentowanych treści. Przekłada się to na coraz liczniejsze zapytania o organizację spotkań i płynące zaproszenia z całej Polski. Wystarczy skontaktować się nami na adres szkolenia@twojasprawa.org.pl, korzystając z informacji dostępnych na naszej stronie. Tam też zamieszczamy referencje przesyłane nam przez

dyrektorów placówek w których gościliśmy. W wielu przypadkach rodzice uczestniczący w naszym szkoleniu polecają je innym, co dla nas jest najlepszą rekomendacją. Mamy sygnały, że udało im się takie rozmowy z dziećmi przeprowadzić i nie było źle.

Mamy wiele sygnałów, że rodzice potrzebują konkretnej wiedzy, treningu umiejętności, a czasem zainspirowania, by przestać się obawiać takiej rozmowy i poczuć się bardziej kompetentnymi

Jaki rozwój STS przewiduje dla tego projektu?

Szkolenie „Jak chronić dziecko przed pornografią?” to efekt półtorarocznej, wyťažonej merytorycznej pracy

przy wsparciu różnych specjalistów. Zależało nam, żeby przygotować treści dla rodziców, które będą przystępne, ale także w pełni profesjonalne i oparte o aktualne wyniki badań. Chcemy z rzetelną wiedzą dotrzeć do możliwie największej liczby rodziców, dlatego staramy się podchodzić indywidualnie do każdego zapytania i rzeczywistej sytuacji, w kontekście której pojawiła się potrzeba organizacji takiego spotkania. Im większa będzie świadomość rodziców o tym, jak niebezpieczna jest pornografia, tym – mamy nadzieję – mniejszy będzie opór przed rozmową o niej. W finalnym rozrachunku to zawsze stanowi warunek zapewnienia dziecku ochrony i prawidłowego rozwoju. Stowarzyszenie Twoja Sprawa, edukując rodziców, wypełnia w tym obszarze tematycznym olbrzymią niszę, dlatego ten projekt z pewnością będzie przez nas nadal realizowany i uzupełniany kolejnymi inicjatywami. Przykładem niech będzie

zrealizowana kampania informacyjna „Pornografia szkodzi dzieciom” i wydany na końcu 2017 roku raport z badań na temat szkodliwości konsumpcji pornografii w kontekście dzieci i młodzieży. Podobnie jak informacje o szkoleniu jest on dostępny również na stronie www.bezpornografii.pl/dzieci.

Z Izabelą Karską, rzecznikiem Stowarzyszenia Twoja Sprawa rozmawiał Michał Kmieć

Dane pochodzą z badań Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej przeprowadzonych w 2014 roku na grupie 10.880 uczniów II i III klas gimnazjalnych w 10 województwach.